



Sygn. akt I NO 94/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Sadowski (przewodniczący)

SSN Adam Redzik

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. Ż.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...] z dnia 13 lutego 2019 r.

w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu rejonowego w Sądzie Rejonowym w W., ogłoszonym w Monitorze Polskim z 2018 r., poz. 256

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 24 września 2019 r.

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Krajowa Rada Sądownictwa działając na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2018 r., poz. 389 ze zm.; dalej: ustawa o KRS), uchwałą nr [...] z 13 lutego 2019 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na jedno stanowisko sędziego sądu rejonowego w Sądzie Rejonowym w W., przedstawiła Prezydentowi RP wniosek o powołanie K. M. oraz nie przedstawiła Prezydentowi RP wniosku o

powołanie do pełnienia wskazanego urzędu w Sądzie Rejonowym w W. M. Ż. (skarżący) oraz P. P. G., B. J. K., M. L., E. S. S., D. E. T., M. J. W. N.. Obwieszczenie o wolnym stanowisku zostało ogłoszone w Monitorze Polskim z 2018 r. pod poz. 256.

W uzasadnieniu uchwały Krajowa Rada Sądownictwa (dalej także jako: KRS lub Rada) wskazała, że przedstawieni kandydaci spełniali wymagania ustawowe określone w art. 61 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 52; dalej: u.s.p.) i art. 18 ustawy z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r., poz. 1139). Krajowa Rada Sądownictwa podkreśliła, że podejmując uchwałę kierowała się dyspozycją art. 35 ust. 2 ustawy o KRS i uwzględniła uzyskane przez kandydatów oceny kwalifikacji, doświadczenie zawodowe, opinie przełożonych, oceny ze studiów i z egzaminu zawodowego i dorobek naukowy oraz poparcie środowiska sędziowskiego. Po wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy uznała, że skarżący oraz inni nieprzedstawieni kandydaci nie okazali się kandydatami posiadającymi wyższe kwalifikacje zawodowe od wskazanej przez Radę K. M..

Opiniując kandydaturę skarżącego Krajowa Rada Sądownictwa zaprezentowała szczegółowo jego sylwetkę wskazując, że M. Ż. ukończył studia prawnicze z wynikiem bardzo dobrym. Po odbyciu aplikacji sądowej pozaetatowej w okręgu Sądu Okręgowego w K., we wrześniu 2009 r. złożył egzamin sędziowski z łącznym wynikiem bardzo dobrym. Od 2 listopada 2006 r. do 29 grudnia 2006 r. był zatrudniony w Sądzie Rejonowym w K. na stanowisku referenta-stażysty. Od 1 kwietnia 2007 r. do 26 marca 2012 r. pracował w III Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w K. na stanowisku asystenta sędziego. Z dniem 27 marca 2012 r. został mianowany referendarzem sądowym w Sądzie Rejonowym w K.. Obowiązki pełnił kolejno w IV Wydziale Gospodarczym (do 6 stycznia 2014 r.), w XI Wydziale Gospodarczym Krajowego Rejestru Sądowego (od 7 stycznia 2014 r. do 31 lipca 2014 r.), w V Wydziale Gospodarczym (od 1 sierpnia 2014 r. do 30 września 2014 r.), w IV Wydziale Gospodarczym (od 1 października 2014 r. do 30 września 2015 r.), równocześnie – w wymiarze po 1/2 etatu – w IV Wydziale Gospodarczym i w V

Wydziale Gospodarczym (od 1 października 2015 r. do 15 grudnia 2015 r.). Obecnie, od 16 grudnia 2015 r. wykonuje obowiązki w IV Wydziale Gospodarczym tego Sądu. Ponadto kandydat, między innymi prowadzi szkolenia w [...] Centrum Edukacji [...] w W. (od 2012 r.) i w Szkole [...] w K., w tym w Centrum Wyszokolenia [...] w N. (od 2010 r.) oraz zajęcia dydaktyczne w Wyższej Szkole [...] w D. (w latach 2009-2010) i w Akademii [...] w W. (od 2010 r.). Współpracuje także z Ośrodkiem [...] Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu [...] w K., Zespołem do spraw Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego przy [...] Oddziale Okręgowym [...] oraz Ogólnopolską Komisją do spraw Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego przy Zarządzie Głównym [...]. Jest również autorem kilku publikacji i współautorem dwóch podręczników z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów Zbrojnych. Podnosi kwalifikacje przez uczestnictwo w szkoleniach zawodowych. Co do przeprowadzonej w toku postępowania konkursowego oceny kwalifikacji M. Ż. Krajowa Rada Sądownictwa wskazała, iż według opiniujących wizytatorów w pełni zasłużył on sobie na najwyższą, wyróżniającą ocenę posiadanych kwalifikacji do objęcia tego urzędu.

Podczas posiedzenia Zespołu członków Krajowej Rady Sądownictwa 11 lutego 2019 r., w głosowaniu tajnym na kandydaturę skarżącego oddano 3 głosy „wstrzymujące się” oraz nie oddano głosów „za” ani „przeciw”. W rezultacie kandydatura skarżącego nie otrzymała wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Kolejno, w trakcie posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa 13 lutego 2019 r., w głosowaniu tajnym, podczas głosowania na kandydaturę skarżącego oddano 4 głosy „za”, 12 głosów „wstrzymujących się” oraz nie oddano głosów „przeciw”. W rezultacie kandydatura skarżącego nie otrzymała wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Odwołaniem z 25 marca 2019 r. M. Ż. zaskarżył uchwałę KRS co do pkt. 1 w całości, a co do pkt. 2 w zakresie nieprzedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie jego osoby na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w W.. Uchwale tej zarzucił naruszenie następujących przepisów prawa:

- art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – zasady równego

dostępu do służby publicznej – poprzez zastosowanie w stosunku do skarżącego i preferowanej kandydatki niejednorodnych kryteriów oceny, przy czym w stosunku do preferowanej kandydatki również poprzez zastosowanie kryteriów nieznanymi ustawie;

- art. 33 ust. 1 ustawy o KRS poprzez rażąco naruszenie reguł określających zasady oceny kandydatów, prowadzącej do wypaczenia stanu faktycznego, a także poprzez oparcie uzasadnienia uchwały na okolicznościach nieznanymi Radzie w chwili jej wydania;

- art. 35 ustawy o KRS poprzez pominięcie w ocenie skarżącego szeregu ustawowych kryteriów, które Rada obowiązana była uwzględnić w ocenie, podejmując zaskarżoną uchwałę.

Biorąc pod uwagę powyższe skarżący wniósł o przyjęcie sprawy do rozpoznania, z uwagi na oczywistą zasadność odwołania i o uchylenie zaskarżonej uchwały.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa wniósł o oddalenie odwołania w całości, szczegółowo przedstawiając argumenty przemawiające za jego stanowiskiem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Należy przede wszystkim wskazać, że zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS, Krajowa Rada Sądownictwa powołana jest do rozpatrywania i oceniania kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziowskich. Stosownie do przepisów ustawy o KRS, Krajowa Rada Sądownictwa w sprawach indywidualnych podejmuje uchwały po wszechstronnym rozważeniu udostępnionej dokumentacji sprawy oraz wyjaśnień uczestników postępowania lub innych osób, jeżeli takowe zostały złożone (art. 33 ust. 1 ustawy o KRS). W przypadku, w którym na stanowisko sędziowskie zgłosił się więcej niż jeden kandydat, w pierwszej kolejności kandydatura taka rozpoznawana jest przez Zespół członków Krajowej Rady Sądownictwa, który następnie opracowuje listę rekomendowanych kandydatów, kierując się przy ustalaniu ich kolejności oceną kwalifikacji, przy

uwzględnieniu doświadczenia zawodowego, dorobku naukowego, opinii przełożonych, rekomendacji, publikacji i innych dokumentów dołączonych do karty zgłoszenia, a także opinii Kolegium właściwego sądu oraz oceny właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów (art. 35 ustawy o KRS). Dopiero po wykonaniu powyższych czynności, Krajowa Rada Sądownictwa na posiedzeniu rozpatruje i ocenia wszystkie zgłoszone kandydatury łącznie, a następnie podejmuje uchwałę obejmującą rozstrzygnięcie w przedmiocie przedstawienia lub też nie, wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego w stosunku do wszystkich kandydatów (art. 37 ust. 1 ustawy o KRS). W rozpatrywanej sprawie właściwa procedura została zachowana.

Uchwała Krajowej Rady Sądownictwa podjęta w sprawie indywidualnej, a więc także w przypadku przedstawienia lub odmowy przedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie na stanowisko sędziowskie, wymaga uzasadnienia (art. 42 ust. 1 ustawy o KRS). Zgodnie zaś z art. 44 ust. 1 ustawy o KRS, każdy uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z prawem. Tak więc właściwość Sądu Najwyższego w sprawach z odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa dotyczących obsady stanowisk sędziowskich obejmuje jedynie badanie, czy uchwała nie pozostaje w sprzeczności z prawem.

Ukształtowana i utrwalona linia orzecznicza Sądu Najwyższego wyraźnie potwierdza, że ocena poszczególnych kandydatów oraz występowanie do Prezydenta RP z wnioskiem o powołanie sędziego stanowi konstytucyjne uprawnienie KRS, określone w art. 179 Konstytucji RP, czego nie mogą zmienić inne rozwiązania ustawowe. W razie więc jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie zastosowanie powinna znaleźć zasada prokonstytucyjnej wykładni przepisów ustawy. Postępowanie w kwestii oceny kandydata i przedstawienia wniosku o jego powołanie na stanowisko sędziego ma charakter sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wobec czego podlega ona kontroli sądowej w zakresie właściwym tego rodzaju sprawom, tj. pod kątem legalności i przestrzegania stosownych procedur prawnych. Merytoryczna ingerencja Sądu Najwyższego w rozstrzygnięcia Rady jest niedopuszczalna, gdyż wkraczałaby w sferę szczególnego władztwa Krajowej Rady Sądownictwa, wynikającego z norm konstytucyjnych, głównie ze

wspomnianego już art. 179 Konstytucji RP. Jak to wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, nie może on decydować również o tym, który z kandydatów powinien zostać przedstawiony Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu sędziego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2016 r., III KRS 24/16, LEX nr 2141231).

Z powyższego wynika, że w toku postępowania przed Sądem Najwyższym prowadzonego na skutek odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia kandydata na wolne stanowisko sędziowskie wykluczone jest dokonywanie oceny kandydatów w kontekście rozważań, który z nich jest kandydatem „lepszym”, tj. czy przymioty któregoś z kandydatów powinny być przez Krajową Radę Sądownictwa w tym postępowaniu preferowane, czego skutkiem miałyby być przedstawienie Prezydentowi wniosku o powołanie innej osoby, niż objęta już podjętą uchwałą. W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano bowiem, że rolą Sądu Najwyższego nie jest zastępowanie Rady w wykonywaniu jej ustawowo wyznaczonego zadania, jakim jest rozpatrywanie i ocena kandydatów do pełnienia urzędu sędziego (wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 2015 r., III KRS 32/15, LEX nr 1816595; także: z 21 lipca 2015 r., III KRS 36/15, LEX nr 2008682; z 21 lipca 2015 r., III KRS 37/15, LEX nr 2008683), a kompetencja do badania stopnia dojrzałości zawodowej kandydatów należy do Rady (wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2011 r., III KRS 27/11, OSNP 2012 nr 23-24, poz. 299; także z 15 września 2015 r., III KRS 48/15, LEX nr 2008687). Ponadto Sąd Najwyższy nie jest umocowany do przeprowadzania powtórnego badania kwalifikacji zawodowych i moralnych kandydata do pełnienia urzędu sędziego (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2016 r., III KRS 17/16, LEX nr 2122412 i przywołane tam orzecznictwo).

Zarzuty skarżącego należy zatem przeanalizować uwzględniając powyżej poczynione uwagi, a także wyznaczone przez ustawodawcę granice rozpoznania przez Sąd Najwyższy odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa.

Za nieuzasadniony trzeba uznać przedstawiony jako pierwszy w *petitum* odwołania zarzut obejmujący naruszenie art. 60 Konstytucji RP poprzez zastosowanie w stosunku do skarżącego i preferowanej kandydatki niejednoznacznych

kryteriów oceny, przy czym w stosunku do preferowanej kandydatki również poprzez zastosowanie kryteriów nieznanymi ustawie.

Jak słusznie wskazano w orzecznictwie, ochrona sądowa udzielana kandydatowi na określone stanowisko sędziowskie, dokonywana przy uwzględnieniu art. 60 Konstytucji RP, powinna obejmować kontrolę postępowania przed Radą pod względem jego zgodności z prawem, a więc musi być ograniczona do oceny zgodności z prawem zastosowanej w sprawie procedury oceny kandydatury bądź kandydatur i w efekcie przedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie lub odmowy objęcia danego kandydata takim wnioskiem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013 r., III KRS 226/13, LEX nr 1555610). Należy podkreślić, że poddanie kontroli sądowej wyników postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa w indywidualnej sprawie nie może oznaczać, że sąd uczestniczyłby w decydowaniu o obsadzie określonego stanowiska sędziowskiego.

Skarżący zarzucił, że w treści uchwały znalazła się argumentacja stanowiąca naruszenie ww. przepisu konstytucyjnego. Wywodził mianowicie, że nie można stawiać mu zarzutu, że całe swoje zawodowe życie związał z krakowskimi sądami i swoją ciężką, kilkunastoletnią pracą zasłużył na szacunek i uznanie sędziów, uzyskując najwyższe poparcie sędziów okręgu w przeciągu ostatnich kilku lat. Ponadto zdaniem skarżącego, doszło do naruszenia wskazanego przepisu poprzez zastosowanie pozaustawowego kryterium wobec przedstawionej kandydatki w postaci tłumaczenia przez Radę względami osobistymi niewykonywania przez nią zawodu w okresie od dnia 31 grudnia 2017 r. do grudnia 2018 r.

Rzecz jednak w tym, że Rada w żadnym fragmencie swojej uchwały nie postawiła skarżącemu zarzutu, jaki sugeruje. Uznała jedynie, że kryterium w postaci poparcia środowiska wyrażonego na zgromadzeniu nie jest w prowadzonym postępowaniu nominacyjnym kryterium przesądzającym.

Zwrócić należy także uwagę, iż uzasadniając postawione zarzuty skarżący zmierza do dokonania przez Sąd Najwyższy merytorycznej kontroli zaskarżonej uchwały, co pozostaje poza zakresem kompetencji tego sądu. Tylko tak można bowiem określić przyczynę postawienia rozważanego zarzutu. Nie ulega bowiem wątpliwości w tym zakresie, że zdaniem skarżącego należało uwzględnić jako wiodącą przy dokonaniu wyboru jedną, wybraną przez niego okoliczność,

tj. kryterium poparcia lokalnego środowiska sędziowskiego, a także staż pracy w sądach. Tego rodzaju uzasadnienie podniesionego zarzutu w żadnym jednak razie nie wskazuje na naruszenie art. 60 Konstytucji RP – prowadzi ono jedynie do konkluzji, iż zdaniem skarżącego wybór kryterium, jakim jest poparcie środowiska, powinien mieć dla Rady kluczowe znaczenie i decydować o tym, że to jego osoba winna być wskazana przez ten organ Prezydentowi RP do powołania na wolne stanowisko sędziowskie. Podnosił również, że do takiej decyzji powinno skłaniać uwzględnienie takich elementów jak dorobek naukowy i staż. Należy jednak stwierdzić, iż żaden przepis rangi konstytucyjnej, w szczególności wskazany przez skarżącego, nie prowadzi do wyciągniętego przez niego wniosku. W regulacji rangi konstytucyjnej nie jest bowiem wskazane, że poparcie środowiska, jakie zdobył skarżący pełniąc służbę na dotychczasowych stanowiskach, ma stanowić decydujące kryterium określające zarazem dostęp do służby publicznej.

Nie sposób również dostrzec jakiegokolwiek związku konstatacji Rady co do przyczyn niewykonywania zawodu przez przedstawioną kandydatkę, z ustawowymi kryteriami, jakie Rada zobowiązana była uwzględnić. Z przytoczonego przepisu nie wynika, iżby fakt niewykonywania zawodu prawniczego przez określony czas dyskredytował kandydata na sędziego, skoro ustawa uszczegóławiająca wymagania dla kandydata takich ograniczeń nie stawia. Z uzasadnienia zaskarżonej uchwały nie wynika przecież także, by Rada uznała, iż uzasadnienie przyczyny niewykonywania zawodu prawniczego przez wskazaną kandydatkę przemawiało za jej przedstawieniem.

Przedmiotem ochrony wynikającej z art. 60 Konstytucji RP, w realiach niniejszej sprawy, jest przede wszystkim badanie formalnego aspektu dostępu do służby, a więc związanego z przestrzeganiem jednolitych kryteriów i procedur postępowania, a nie dokonana przez Radę ocena danej osoby z punktu widzenia kryteriów stosowanych w ramach tego postępowania.

Trzeba podkreślić, iż zawarte w art. 60 Konstytucji RP stwierdzenie, że obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach nie jest tożsame z istnieniem prawa podmiotowego określonej osoby do pełnienia tej służby, w szczególności prawa, które mogłoby być egzekwowane na drodze sądowej. Tezę tę potwierdza

ukształtowane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, z którego wynika jasno, że prawo do służby publicznej wynikające z art. 60 Konstytucji RP nie oznacza, by komukolwiek przysługiwało roszczenie o przyjęcie do tej służby (zob. uzasadnienia wyroków: z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK 1999 nr 9, poz. 163; z 10 maja 2000 r., SK 21/99, OTK 2000 nr 4, poz. 109, czy z 6 listopada 2012 r., SK 29/11, OTK-A 2012 nr 10, poz. 120).

Należy też dostrzec, że z uzasadnienia zaskarżonej uchwały wynika jasno, iż Krajowa Rada Sądownictwa oceniając kandydatury zgłoszone w postępowaniu konkursowym na stanowisko sędziego stwierdziła w III części uzasadnienia, że wszyscy kandydaci spełniają wymogi ustawowe określone w art. 61 u.s.p. (zob. s. 3 zaskarżonej uchwały). Dotyczy to także skarżącego, bowiem zaskarżona uchwała wprost odnosi się do kwalifikacji i innych kryteriów oceny jego osoby (zob. s. 14-15 zaskarżonej uchwały). Nieistnienie prawa podmiotowego w zakresie przyjęcia do służby publicznej na określonym stanowisku prowadzi natomiast w realiach sprawy do konkluzji, iż chybione są wywody skarżącego w zakresie, w jakim podnosi on, iż wybrana przezeń okoliczność wskazuje na naruszenie przez Radę normy konstytucyjnej.

Rada uwzględniła w odniesieniu do wszystkich uczestników postępowania, także co do skarżącego, wymagane przez ustawę o KRS okoliczności rzutujące na ocenę predyspozycji poszczególnych kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Przypomnieć należy, że rozpoznając odwołanie od uchwały Rady, Sąd Najwyższy nie porównuje kandydatów, ale ocenia, czy uwzględnione przez Radę w danej procedurze nominacyjnej kryteria oceny zostały zastosowane w jednakowy sposób w stosunku do uczestniczących kandydatów. Oceniając zaskarżoną uchwałę trzeba zwrócić uwagę, że kryteria oceny kandydatów zawarte w art. 35 ust. 2 pkt 1-2 ustawy o KRS zostały zastosowane w sposób odpowiedni do każdego z kandydatów, którzy mają różny przebieg dotychczasowego rozwoju zawodowego i pracują na stanowiskach referendarza sądowego (5 kandydatów), starszego asystenta sędziego (4 kandydatów) oraz asesora prokuratury (1 kandydatka).

Należy również stwierdzić, że do wyłącznej kompetencji Rady należy wybór decydującego kryterium, które przesądza o wskazaniu kandydata. Już wcześniej kwestia ta została zasygnalizowana, niemniej podkreślić należy, iż gdyby

ustawodawca nie przypisał Krajowej Radzie Sądownictwa władzy dyskrecyjnej w rozważanym zakresie, sam fakt ubiegania się osób o różnym przebiegu drogi zawodowej, prowadziłby do niemożliwości wyboru, gdyż doświadczenie i osiągnięcia tych kandydatów nie mogłyby być skutecznie porównane. Nawet bowiem gdyby uznać, że każdy kandydat tak samo bardzo dobrze wykonywał swoje dotychczasowe obowiązki zawodowe, dysponowałby pozytywnymi opiniami i rekomendacjami, nie można byłoby dokonać wyboru, gdyż bez wskazania konkretnych kryteriów jako decydujących niemożliwe byłoby dokonanie porównania kandydatów. Taka wykładnia art. 35 ust. 2 ustawy o KRS byłaby więc dysfunkcyjna.

Kryteria uznane przez Krajową Radę Sądownictwa za najistotniejsze i zastosowane w pierwszej kolejności umożliwiły dokonanie oceny, zgodnie z którą skarżący nie okazał się lepszym kandydatem od K. M.. Rada za kryteria rozstrzygające przyjęła w przedmiotowej procedurze nominacyjnej doświadczenie w pełnieniu obowiązków na samodzielnym stanowisku orzeczniczym, jakim jest stanowisko referendarza sądowego oraz doświadczeniu w wykonywaniu obowiązków asesora prokuratury. Te kryteria łącznie wypełnia jedynie Pani K. M., która choć posiada krótszy staż pracy na tych stanowiskach niż staż odwołującego się na stanowisku referendarza sądowego, to jednak posiada bardziej wszechstronne doświadczenie wynikające z wykonywania obowiązków referendarza sądowego w Wydziale Cywilnym, Wydziale Ksiąg Wieczystych, a także w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Z..

Nie ulega zatem wątpliwości, że Rada wskazała precyzyjnie, jakie kryteria przyjęła dokonujący wyboru kandydatki. Poza kompetencją Sądu Najwyższego pozostaje natomiast ocena dlaczego te, a nie inne kryteria miały charakter decydujący, bowiem jest to prerogatywa Rady merytorycznie niekontrolowalna. W szczególności kontrola kryteriów jest niemożliwa, jeżeli w zakresie poszczególnych kryteriów i ich całościowej ocenie, poszczególni kandydaci nie wykazują ekstremalnych różnic, które mogłyby uzasadniać przyjęcie naruszenia procedury lub przekroczenie granic swobodnego uznania (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2016 r., III KRS 27/16, LEX nr 2172435; także: z 4 kwietnia 2017 r., III KRS 5/17, LEX nr 2281237 i z 13 lipca 2017 r., III KRS

16/17, LEX nr 2349402). Samo niezadowolenie lub subiektywne poczucie pokrzywdzenia nie stanowi usprawiedliwionej podstawy odwołania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2009 r., III KRS 6/08, LEX nr 523533). Nadmienić należy, że sposób w jaki Rada dokonuje oceny kandydatów dochodząc do swoich wniosków przy zastosowaniu ustawowych kryteriów nie podlega ocenie sądu, tak jak i wspomniany już sam wybór decydujących kryteriów. Fakt, że skarżący posiada dłuższy staż na stanowisku referendarza sądowego w ogóle nie przeczy przeciw faktowi związanemu w przebiegu służby wskazanej kandydatki, który akurat związany był w części z wykonywaniem zawodu referendarza w wydziale karnym, także jednak w wykonywaniem tego zawodu w innych wydziałach, a również z pracą na stanowisku asesora prokuratury. Nie ulega zatem wątpliwości, że to nie jedynie długość stażu pracy było kryterium istotnym dla Krajowej Rady Sądownictwa przy wydaniu zaskarżonej uchwały ale przede wszystkim jej różnorodność. Niezależnie natomiast od długości pełnienia służby przez K. M. na stanowisku asesora prokuratury nie ulega wątpliwości, że okoliczność ta ma przeciw miejsce i mogła być uwzględniona przez Krajową Radę Sądownictwa w procesie nominacyjnym.

Trzeba przy tym dodać, iż ocena kandydatów nie oznacza konieczności przytoczenia w uzasadnieniu uchwały dokładnie wszystkich faktów dotyczących wszystkich kandydatów, jakie przemawiałyby na ich korzyść. Taki obowiązek nie wynika z ustawy, a należy przypomnieć, iż Sąd Najwyższy wskazywał już, że każdemu kandydatowi znane są okoliczności pozytywne i negatywne związane z przebiegiem ich pracy zawodowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., III KRS 34/16, LEX nr 2188644). Istotą uchwały w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi RP wybranego kandydata na stanowisko sędziego jest przytoczenie kryteriów i argumentów przemawiających za decyzją pozytywną, gdyż ostatnim organem w procesie nominacyjnym jest właśnie Prezydent RP, a w jego gestii pozostaje ocena już tylko tego kandydata, który jest przedstawiony z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego. Nie można więc stwierdzić, by zaskarżona uchwała naruszała przytoczone w odwołaniu przepisy.

Odnosząc się do zarzutu zawartego w punkcie drugim *petitum*, należy zaznaczyć, że zarzuty odwołania mogą być wprawdzie skierowane w odniesieniu

do uchwały ze wskazaniem na naruszenie art. 33 ust. 1 ustawy o KRS, poprzez brak wszechstronnego rozważenia sprawy, jednak w niniejszej sprawie nie miało to miejsca. Zaskarżona uchwała została uzasadniona w sposób wyczerpujący. Krajowa Rada Sądownictwa wskazała kryteria, którymi kierowała się w niniejszej procedurze nominacyjnej. Organ ten przytoczył okoliczności przemawiające za uznaniem, że wybrana kandydatka została uznana za najlepszą. Z uzasadnienia uchwały jasno wynika, że Krajowa Rada Sądownictwa, w odniesieniu do wszystkich kandydatów będących uczestnikami postępowania uwzględniła jednolite okoliczności rzutujące na ocenę ich predyspozycji do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w W.. Dochowane zostały wynikające z art. 33 ust. 1 ustawy o KRS wymagania wszechstronnego rozważenia sprawy, przy uwzględnieniu przyjętych i określonych przez jej art. 35 ust. 2 kryteriów. Kryteria te wynikają z umotywowania przyczyn dokonanego wyboru. Krajowa Rada Sądownictwa znaczenie przypisała doświadczeniu zawodowemu kandydatów, w tym wszechstronności ich doświadczenia orzeczniczego, a także pracę na samodzielnym stanowisku związanym ze stosowaniem prawa, jakim jest stanowisko asesora prokuratury. W wyniku wyboru tego kryterium skarżący nie okazał się kandydatem lepszym od K. M.. Trzeba zatem stwierdzić, że w odniesieniu do wszystkich uczestników procedury nominacyjnej zastosowano przejrzyste, jednolite i sprawiedliwe kryteria selekcyjne, co Sąd Najwyższy był władny ustalić (wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2015 r., III KRS 50/15, LEX nr 1827137). Zauważyć należy, iż uzasadnienie podnoszonego przez skarżącego naruszenia art. 33 ust. 1 i art. 35 ustawy KRS polega wyłącznie na eksponowaniu tego, co przemawiało zdaniem skarżącego za wskazaniem jego kandydatury, a więc w istocie stanowi polemikę z decyzją merytoryczną Krajowej Rady Sądownictwa która, jak już zaznaczono wyżej, nie podlega w tym zakresie kontroli w trybie wniesionego odwołania. Wbrew wywodom zawartym w odwołaniu, Krajowa Rada Sądownictwa w sposób pozytywny uwzględniła ocenę kwalifikacji skarżącego. Wynika to z treści uzasadnienia zaskarżonej uchwały – zostały w niej przecież podkreślone pozytywne elementy oceny kwalifikacji M. Ż.. Rzecz natomiast w tym, że poza kwalifikacjami zawodowymi, które zostały ocenione jako wysokie u skarżącego i przedstawionej we wniosku kandydatki, jedno z kolejno

wymienionych w ustawie kryteriów miało dla Rady charakter przeważający. Porównanie M. Ż. i K. M. nastąpiło bowiem przy wykorzystaniu doświadczenia zawodowego, przy czym w obrębie tego kryterium, przy wykorzystaniu elementów szczególnych składających się na to doświadczenie, wynikających z jego zróżnicowania. Taki zabieg jest z pewnością nie tylko legalny, ale również konieczny dla dokonania wyboru przy kryterium, które może służyć porównaniu kandydatów. Uwzględnienie tego kryterium na rzecz wybranej przez Radę kandydatki nie może być uznane za naruszenie prawa. Wymaga podkreślenia, że uwzględnienie takich kryteriów, które dotyczyłyby wyłącznie skarżącego w sytuacji dokonania jego wyboru, również nie stanowiłoby takiego naruszenia. Dotyczy to chociażby jego działalności dydaktyczno-naukowej. W żadnym więc razie nie można mówić, by Rada dokonała wypaczenia stanu faktycznego, jak wskazał skarżący w zarzucie swego odwołania. Nie można również zgodzić się ze odwołującym, że Rada przy wydaniu zaskarżonej uchwały oparła się na fakcie nieznanym jej wówczas, jakim było pełnienie obowiązków asesora prokuratury przez K. M.. Informacja o pełnieniu tych obowiązków została przez wskazaną przez Radę kandydatkę umieszczona w stosownym trybie na portalu nominacyjnym na wcześniej niż miesiąc przed posiedzeniem Rady. Oczywiście jest więc, że organ ten dysponował wiedzą w tym zakresie i mógł ją wykorzystać.

Tym samym przedstawiony wyżej zarzut podniesiony w punkcie 2 *petitum* odwołania należy uznać za chybiony.

Sąd Najwyższy, odnosząc się do zawartego w punkcie 3 *petitum* odwołania zarzutu naruszenia przepisów art. 35 ustawy o KRS poprzez pominięcie szeregu ustawowych kryteriów przy ocenie kandydatury skarżącego, zwraca uwagę, że uzasadnienie zaskarżonej uchwały wskazuje, iż Krajowa Rada Sądownictwa rozpatrując i oceniając kandydaturę skarżącego, dysponowała i badała dokumentację jego dotyczącą. Oczywiście jest też, że dokonała dokładnej analizy każdej z kandydatur, skoro w uzasadnieniu przytoczyła wszystkie okoliczności dotyczące tych kandydatur, odpowiadające kryteriom wynikającym z art. 35 ust. 2, dokonując zarazem wyboru kryterium decydującego, które z pewnością jest kryterium obligatoryjnym. Treść uzasadnienia uchwały Rady wskazuje bez żadnych wątpliwości na to, że wszystkie kwalifikacje skarżącego, w tym zarówno

wykształcenie, doświadczenie zawodowe, działalność dydaktyczna i naukowa, jak i opinie, które przedstawił były przedmiotem dokonanej przez Radę analizy, zatem nie doszło do pominięcia istotnych okoliczności sprawy. Kwalifikacje skarżącego – jak i pozostałych kandydatów – Rada uznała za wystarczające do ubiegania się o urząd sędziego sądu rejonowego. Wobec tego, że wszyscy kandydaci stawiane wymogi spełniali, Rada jak już było podnoszone, posiadając niekontrolowaną prerogatywę dotyczącą wyboru kryterium decydującego o wyborze kandydata, z tej prerogatywy skorzystała. Rada wyraźnie wskazała, że o przedstawieniu Prezydentowi RP K. M. zadecydował całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności łącznie: wysokie kwalifikacje (potwierdzone sporządzoną przez sędziów wizytatorów oceną, podnoszone między innymi przez ukończenie studiów podyplomowych) oraz zróżnicowane doświadczenie zawodowe (zdobyte podczas pracy na stanowisku referendarza sądowego w wydziale cywilnym, w wydziale ksiąg wieczystych i w wydziale karnym Sądu Rejonowego w Z., poparte także doświadczeniem wynikającym z pełnienia obowiązków na stanowisku asesora Prokuratury Rejonowej w C.) (zob. s. 18-19 zaskarżonej uchwały). Zatem nie można mówić o braku transparentności uchwały, co skarżący jej zarzuca.

Przedmiotowej decyzji Sąd Najwyższy nie jest władny kontrolować, gdyż nie zezwalają na to normy rangi zarówno ustawowej, jak i konstytucyjnej. Merytoryczna ingerencja Sądu Najwyższego w rozstrzygnięcia Rady jest niedopuszczalna, gdyż wkraczałaby w sferę szczególnego władztwa Krajowej Rady Sądownictwa, wynikającego głównie z art. 179 Konstytucji RP.

Trzeba także odnotować, że katalog kryteriów wyboru kandydata na stanowisko sędziego wymieniony w art. 35 ust. 2 ustawy KRS (adresowany w pierwszej kolejności do Zespołu członków Rady przy sporządzaniu listy rekomendowanych kandydatów) nie ma wyczerpującego charakteru i – poza wyeksponowaniem kwalifikacji kandydatów – nie hierarchizuje przymiotów, jakimi powinna odznaczać się osoba ubiegająca się o to stanowisko. Oznacza to, iż nie można stwierdzić naruszenia prawa w sytuacji, kiedy Krajowa Rada Sądownictwa przyjmuje jedno z wymienionych kryteriów jako wiodące, co w każdej rozpoznawanej w rozważanym trybie ma miejsce. Nie oznacza to zarazem, iż w każdym wypadku musi być to kryterium, które akurat charakteryzuje określonego

kandydata w związku z posiadanymi atrybutami, których nie posiadają inni kandydaci. Wskazać należy, iż pomimo, że z art. 35 ust. 2 ustawy o KRS wynika, iż dorobek naukowy, czy wprost publikacje, są kryterium, które należy wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji co do wyboru kandydata na urząd sędziego, nie wynika przecież z tego przepisu, że osoba, która realizuje się na polu naukowo-dydaktycznym musi być wskazana przez Krajową Radę Sądownictwa w sytuacji, kiedy inni kontrkandydaci na takim polu się nie udzielają. Z tego względu nie sposób zaakceptować argumentacji skarżącego, który akurat ten element swojej działalności eksponuje. Wyraźnie z tej argumentacji wynika, iż ma ona na celu wykazanie, że jest on kandydatem lepszym, co jak już kilkakrotnie podkreślano, nie może być przedmiotem zarzutu w niniejszym postępowaniu. Ubocznie tylko należy zaznaczyć, iż oczywiście możliwa jest także taka sytuacja, że w procedurze konkursowej Krajowa Rada Sądownictwa uzna, iż właśnie dorobek naukowy, publikacje będą miały wiodące znaczenie przy ocenie kandydatów, niemniej jest to uprawnienie tego organu, a nie obowiązek. Nadto, nie ulega wątpliwości, iż tego rodzaju wybór z reguły musiałby mieć jakieś uzasadnienie, związane choćby z potrzebą wykorzystania szczególnej wiedzy, którą posiada kandydat w sytuacji, gdy inni kandydaci takiej nie mają. Rzecz jednak w tym, że po pierwsze okoliczności tego rodzaju związane są już z samym aktem wyboru, po drugie zaś, akurat w konkursie kontrolowanym w niniejszym postępowaniu trudno doszukać się powodów, dla których Krajowa Rada Sądownictwa miałaby eksponować potrzebę i korzyść płynącą z wykorzystania w pracy na stanowisku sędziego szczególnej wiedzy, jaka niewątpliwie związana jest z tematyką opracowań autorstwa skarżącego.

Podsumowując powyższe uwagi można zatem wskazać, iż w sytuacji, kiedy o określone stanowisko sędziowskie ubiegają się osoby o różnym przebiegu doświadczenia zawodowego, spełniające wymogi z art. 61 § 1 u.s.p., może dojść do uznania przez KRS, że o wyborze kandydata przesądzi np. doświadczenie na konkretnym stanowisku, zdobywane w konkretnym wydziale albo też jego wszechstronność, może to być również dorobek naukowy z określonej dziedziny prawa. Nie można więc stwierdzić, iż dyskryminowani takim wyborem kryterium wiodącego byłiby ci kandydaci, którzy nie legitymują się wybranym przez Radę

doświadczeniem zawodowym, czy dorobkiem naukowym. Posługiwanie się w takiej sytuacji argumentem o dyskryminacji przy wyborze kryterium jest więc nie do zaakceptowania. Należy natomiast podkreślić, iż w niniejszej sprawie dokonane przez Radę wyborowi kryterium nie sposób odmówić racjonalności, gdyż przy wyborze kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w W. uwzględnienie zróżnicowania doświadczenia zawodowego w zakresie stosowania prawa na określonym stanowisku, a było to stanowisko referendarza sądowego, było z pewnością odpowiednie. W żadnym więc razie nie można tu mówić o zarzucanym braku transparentności konkursu i wybranych kryteriów, co niezasadnie zarzuca skarżący. Rada wyraźnie wskazała, że wzięła pod szczególną uwagę wysokie kwalifikacje zawodowe oraz wszechstronność doświadczenia orzeczniczego, obejmującego pracę na stanowisku referendarza sądowego w wydziale karnym. Nietrudno zauważyć, że to K. M. zyskała wszechstronne doświadczenie orzecznicze, pracowała bowiem na stanowisku referendarza sądowego w różnych wydziałach: cywilnym, ksiąg wieczystych i karnym, natomiast skarżący wyłącznie w wydziałach gospodarczych. Nie sposób natomiast rozważać, jak to czyni skarżący, a w konsekwencji oceniać, jakie obciążenie i kategoria spraw była rozpoznawana w wydziałach, w których pracował i pracuje on, a jakie w miejscach pracy wskazanej kandydatki. Trudno bowiem czynić komuś zarzut z okoliczności, na którą osoba ta nie miała wpływu. Z drugiej strony słusznie uczestniczka postępowania wskazuje, że w zakresie stosowanych przepisów przez osoby pracujące na stanowisku referendarza sądowego, to są one takie same.

Ponadto nie można zgodzić się ze skarżącym, o czym już była mowa, że nie została uwzględniona jego działalność naukowa – została ona uwzględniona, na co wskazuje treść zaskarżonej uchwały, co nie oznacza jeszcze, że jej uwzględnienie musiało prowadzić do wydania uchwały, w której wybrany zostałby skarżący jako kandydat na stanowisko sędziego w sądzie Rejonowym w W.. Zwrócić należy przy tym ponownie uwagę, iż uzasadniając postawione zarzuty skarżący zmierza do dokonania przez Sąd Najwyższy merytorycznej kontroli zaskarżonej uchwały w kontekście jego działalności naukowej. Tylko takie można bowiem nadać zrozumienie zawartemu w uzasadnieniu odwołania fragmentowi, wskazującemu na

to, iż w ocenie skarżącego całkowicie pominięto jego działalność naukową. Taki aspekt zaskarżonej uchwały, a więc merytoryczny, musiał pozostawać poza uwagą Sądu Najwyższego z podanych wcześniej powodów. Trzeba też zaznaczyć, iż w istocie merytoryczny charakter mają wszystkie te podniesione przez skarżącego argumenty, którymi eksponuje dowolność w rozważaniach Rady dotyczących np. poparcia środowiska sędziowskiego, przerwy w wykonywaniu zawodu przez wybraną kandydatkę, doświadczenia zawodowego, w tym nadanie znaczenia różnorodności tego doświadczenia – a nie jak chciałby skarżący – jego długości. Należy dodać, że rozważania Rady mieszczą się w dozwolonych kryteriach oceny, której Rada przecież ma samodzielnie dokonywać. Dowolność ta miałaby miejsce jedynie wówczas, gdyby jakiś pozytywny element kwalifikacji skarżącego został uznany za okoliczność negatywną przez Radę, do czego nie doszło.

Trzeba również dodać, że fakt otrzymania przez skarżącego wyróżniającej oceny kwalifikacji zawartej w przedstawionych opiniach, został uwzględniony, a mógł być uwzględniony jedynie w sensie pozytywnym. Nie oznacza to jednak, że wyłącznie to kryterium musiało zdecydować o treści decyzji Rady rozstrzygającej przeprowadzany konkurs. Wbrew twierdzeniu skarżącego ocena ta, jak słusznie wskazała Rada w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały, jest oceną porównywalną do tej, jaką uzyskała wybrana przez Radę kandydatka, choć niewątpliwie jest oceną wyższą. Porównywalny oznacza tyle, co dający się porównać (zob. M. Szymczak, Słownik języka polskiego, Warszawa 1996, t. II, s. 792), co z kolei sugeruje, że porównywalne cechy to są cechy z jednej strony nie tożsame, z drugiej zaś nie pozostające wobec siebie w znacznej rozbieżności. Nie sposób zaakceptować tezy skarżącego, że jego ocena kwalifikacji dokonana przez sędziego wizytatora jest oceną nieporównywalną z oceną wskazanej przez Radę kandydatki, gdyż idąc tym tokiem myślenia porównywalne byłyby wyłącznie oceny takie same, co przecież wypacza sens użytego przez Radę terminu. Ocena wyróżniająca oraz ocena bardzo dobra są natomiast ocenami pozostającymi w hierarchii ocen bezpośrednio przy sobie, a więc można je sensownie porównywać, przy czym co oczywiste, ocena wyróżniająca jest oceną wyższą. Chodzi jednak o to, że przecież Krajowa Rada Sądownictwa nie wskazała w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały, że ocena

dokonana przez sędziego wizytatora w zakresie wskazanej kandydatki była wyższa niż ocena skarżącego, a tylko wówczas można by mówić o naruszeniu prawa. Nadużyciem byłoby także uznanie, że porównywalne są oceny skrajnie różne, co także nie miało miejsca.

Podkreślić w tym kontekście ponownie należy, że w ukształtowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie ustawy o KRS oraz odpowiednich przepisów konstytucyjnych przyjmuje się, że przedmiotem sprawowanej kontroli jest jedynie formalny aspekt dostępu do służby, związany z przestrzeganiem przez Krajową Radę Sądownictwa stosowanych kryteriów i procedur postępowania. Kontrolą nie jest objęta sama ocena kwalifikacji czy predyspozycji danej osoby z punktu widzenia kryteriów oceny stosowanych w ramach postępowania. Takie działanie mogłoby stanowić naruszenie uprawnień i kompetencji wynikających z art. 179 Konstytucji RP oraz art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS. Ocena doboru kryteriów oraz znaczenie przyznane każdemu z nich pozostają w istocie poza zakresem kompetencji Sądu Najwyższego (art. 44 ust. 1 ustawy o KRS), chyba że naruszają podstawowe zasady prawne lub opierają się na zastosowaniu niedozwolonych kryteriów oceny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2011 r., III KRS 12/11, LEX nr 1106742). Sąd Najwyższy nie jest zatem ustawowo umocowany do tego, by ocenić, czy kwalifikacje oraz doświadczenie zawodowe skarżącego są nieporównanie większe, niż przedstawionej kandydatki, co z kolei mogłoby doprowadzić Radę do wyboru jego osoby, jako kandydata na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w W.. Do takiej oceny, a więc niedozwolonej, sprowadza się większość podniesionych w odwołaniu zarzutów.

Trzeba jeszcze nadmienić, że art. 42 ust. 1 ustawy o KRS, stanowi, że uchwała Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach indywidualnych wymaga uzasadnienia. Przepis ten nie określa jednak wymaganej treści uzasadnienia. Kierować się zatem należy funkcją i przedmiotowymi celami uzasadnienia. Oczywiście jest, że uzasadnienie nie może być powtórzeniem treści całego zgromadzonego materiału sprawy. Z punktu widzenia prawnej ochrony interesów poszczególnych kandydatów przyjęć trzeba, że Krajowa Rada Sądownictwa nie ma obowiązku szczegółowego opisywania każdego kandydata. Wystarczające jest

dokładne przedstawienie kandydata lub kandydatów wybranych przez Krajową Radę Sądownictwa, co było już podnoszone. Pozostali kandydaci znają własną sytuację, może zatem porównać ją z osiągnięciami wybranego kandydata. Zatem nieprzedstawienie bardziej szczegółowej charakterystyki kandydatów nieprzedstawionych Prezydentowi RP, a także wnikliwego ich porównania do kandydata przedstawionego nie narusza art. 42 ust. 1 ustawy o KRS (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2016 r., III KRS 10/16, LEX nr 2288946). Nie ma nadto podstaw do uznania słuszności tezy, że skoro Krajowa Rada Sądownictwa nie zamieściła w uzasadnieniu szczegółowego porównywania charakterystyki kandydatów, to tym samym nie dokonała wnikliwej analizy ich kandydatur. Sąd Najwyższy wskazywał już bowiem, że charakter konkursu na wolne stanowisko sędziowskie nie nosi cech bezpośredniej rywalizacji, co prowadzi do konkluzji, że nie można oczekiwać od Krajowej Rady Sądownictwa, że będzie szczegółowo rozważać wszystkie atrybuty każdego z rozważanych kandydatów we wzajemnym ze sobą powiązaniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2013 r., III KRS 201/13, LEX nr 1402636). Aczkolwiek trzeba na marginesie podkreślić, że w uzasadnieniu przedmiotowej uchwały Rada dokonała pewnych porównań wybranej kandydatki do pozostałych kandydatów (s. 14-17 uchwały KRS).

W świetle poczynionych wyżej uwag trzeba też zaznaczyć, że ze względu na cel, jaki ma spełniać uzasadnienie uchwały, Krajowa Rada Sądownictwa nie miała obowiązku szczegółowego omawiania w uzasadnieniu wszystkich walorów kandydatów oraz dokumentów znajdujących się w przedstawionych materiałach. Nie oznacza to przy tym, że dokumenty takie zostały pominięte przy jej podejmowaniu. Trzeba przede wszystkim uwzględnić fakt, że uchwała jest aktem podejmowanym przez organ kolegialny. Wyniki głosowania trudno więc przedstawić w formie uzasadnienia, choćby z tej przyczyny, że nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie rzeczywistych intencji głosujących. W takim przypadku kontrola sądowa musi ograniczyć się jedynie do oceny, czy zachowane były podstawowe reguły proceduralne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2012 r., III KRS 21/12, LEX nr 1619766), co w okolicznościach niniejszej sprawy miało miejsce. Nie ulega jednak wątpliwości, że okoliczności istotne z punktu widzenia pozycji skarżącego w kontrolowanym konkursie zostały wyartykułowane w uzasadnieniu.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 44 ust. 3 ustawy o KRS, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

L.N